

GAZETA ŁÓDZKA



Sobota 10 Kwietnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 84.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 50 kop.; reklamy po teście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

9 kwietnia.—Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Wypędzono znów belgijczyków z całkowicie zbombardowanej miejscowości Drie Grachten, nad rzeką Yper. Wpadło przytem w ręce nasze dwóch oficerów belgijskich, 100 żołnierzy i dwa karabiny maszynowe. W odpowiedzi na ostrzeliwanie miejscowości, położonych za pozycjami naszymi, obrzucono granatami wzniesającymi pożar miasta Reims, w którym skonstatowano zgromadzone wojska i baterje.

Na północ od zagród Beau-Séjour, na północny wschód od Le Mesnil, zabraliśmy francuzom wczoraj wieczorem wiele rowów. Zdobyto dwa karabiny maszynowe.

Dwie próby odzyskania ich podczas nocy nie udały się.

W Argonach nie udał się atak piechoty francuskiej w którym używali francuzi ponownie bomb z oształamającym gazem.

Między Mozą i Mozela, walki trwają z wzrastającą zaciekleścią.

Francuzi ponieśli najcięższe straty przy ponownym całkowicie nieudanym ataku.

Atakowali oni bezskutecznie przed południem i wieczorem na równinie Voeuvre. Aby osiągnąć wyżyny Mozy pod Combres, wystawiają oni wytrwale nowe siły.

Atak z lasu Selouse na północ od St. Mihiel, złamał się przy przeszkodach naszych.

W lesie Ailly posuwamy się zwolna naprzód.

Nie udał się atak francuski na zachód od Apremont.

W ogniu artylerji naszej, zamarły ataki francuskie na zachód od Flirey doprowadziły jednak do zaciętego boju ręcznego, na północ i północny wschód od tego miejsca, w którym wojska nasze wyszły obronną ręką i nieprzyjaciela odparły.

Nocne ataki francuzów były tutaj bez skutku. Także w Bois de Prêtres nie zdobyli francuzi nic z terenu. Rozbiła się próba nieprzyjacielska odebrania zajętej przez nas wsi Bezange La Grande, na południowy zachód od Chateau Salins. Pod Sudelkopfem wzięto do niewoli żołnierza z 344 pułku francuskiego, który miał przy sobie naboje dum-dum. Pod Hartmanusweilkerkopf odbywała się tylko walka artyleryjska.

Z terenu wschodniego.

Na wschód od Kalwarji rozwinęły się bitwy, których dotychczas nie zakończono. Zresztą nie wydarzyło się nic na froncie wschodnim.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

812,808 jeńców w Niemczech

BERLIN, 9 kwietnia. W dniu 1-y kwietnia 1915 znajdowało się w niewoli niemieckiej 3,868 oficerów francuskich i innych osób, będących w randze oficerskiej, 238,496 żołnierzy francuskich, oficerów rosyjskich i innych osób w randze oficerskiej 5,140, żołnierzy 504,210, oficerów belgijskich i innych osób w randze oficerskiej 647, żołnierzy 39,620, oficerów angielskich i innych osób w randze oficerskiej 520, żołnierzy 20,307. Razem 812,808.

O stosunku Rosji do Polaków.

Prof. Brückner w artykule, pełnym ironji, omawiającym stosunek Rosji do Polski, stwierdza, że od nastania wojny wybuchła w całej Rosji niesłychana życzliwość dla Polaków, począwszy od generalissimusa, skończywszy na czytelniku jakichś pokątnych dzienniczków.

Były prezydent Dumy petersburskiej, Guczok, objeżdżał Polskę w sierpniu, ścisłał się i wymieniał serdeczności. Dzienniki petersburskie i moskiewskie były pełne czułego wylania podczas „dni polskich”, w których setki tysięcy rubli zbierano na dotkniętą wojną, toczącą się na ziemiach polskich. Zaczęto nawet głośno i prawie poważnie rozprawiać na temat autonomji Polski. Oczywiście nie Polski w ramach historycznych. Wiadomo przecie, że wedle nauki rosyjskiej, Polacy podbili niegdyś ziemie ruskie, które Rosja musiała z pod jarzma ich wyswobodzić... Ale tak: Polski w granicach etnograficznych, ze stanowczo przeważającym żywiołem polskim. I to oczywiście z wyjątkiem pasa nadgranicznego w Prusiech, zamieszkałego przez Kaszubów. Bo Kaszubi, w myśli nauki rosyjskiej, są również odrębnym narodem. Państwa trójporozumienia zaś dążą do oswobodzenia wszystkich małych narodów...

Tak więc ziszczać się zaczęła dawna mrzonka: mówić zaczęto nawet o koronowaniu cara na króla polskiego, o wojsku osobnem itp. — Wreszcie pojawiła się proklamacja generalissimusa, która była wynikiem nalegań długotrwałych Francji. Podróż Delcassé'go do Petersburga, zdaje się, spowodowała była ostateczną decyzję. Nie jakimś rozumowi politycznemu Rosji, czy też słowiańskiej braterskości decyzję tę przypisać należy, lecz naciskowi ze strony sojusznika, który był zarazem jedynym niemal wierzycielem Rosji. Memorjały do cara w sprawie polskiej wygotowywane były też nie w ministerjum spraw wewnętrznych, lecz w ministerjum spraw zagranicznych przez obecnego posła w Niszu, księcia Trubeckiego, naówczas dyrektora dla spraw bliskiego Wschodu, który wraz z Czarykowem był twórcą bałkańskiego związku. Wreszcie premier angielski

ski mógł obwieścić zdumionemu światu, że oswobodzenie Polski stało się faktem...

Podobno autonomia została już ogłoszona ukazem carskim w Warszawie (patrz „Gazetę Łódzką” z Czwartku. Przyp. Red.) Pytanie więc zachodzi, jakie widoki posiada ta autonomia, oraz jaki mają za nią Polacy zapłacić rachunek?

Zyski z tej autonomji, zdaje się, zapowiadają się niewielkie. Co innego jest bowiem autonomia na papierze, co innego zaś w rzeczywistości. Zupełnie podobnie, jak z konstytucją rosyjską. Pomocnik generał-gubernatora, Essen, wypowiedział niegdyś pamiętne słowa: „Autonomia? Nie znam takiego słowa...” Podobnie car Aleksander II powiedział był przedtem, że nie zna wyrazu „postęp”. Czy autonomia więc istnieć będzie także w rzeczywistości, zależy będzie poprostu od tego, ilu się znajdzie wysokich oficerów biurokracji, wyznających zasady p. Essena...

Rachunek za autonomję natomiast płacimy już obecnie. Oto cztery do pięciu milionów Polaków w Galicji wschodniej i w zachodnich gubernjach rosyjskich traci całkowicie prawo do narodowej egzystencji.

Wedle dość wiarygodnych informacji, z zaboru rosyjskiego obecnej wojny, uważanego już za trwały nabytek przez Rosjan, wedle planów, trzy najbardziej na południe wysunięte powiaty Bukowiny mają być odstąpione Rumunii za to, że napadnie na Węgry. Galicja zaś wraz z resztą Bukowiny zostanie podzielona na sześć gubernji. Krakowska i Tarnowska, dwie najmniejsze gubernje, mają być przyłączone do Królestwa Polskiego i prawa polskości mają być w nich przestrzegane. Z reszty natomiast polskość ma być wypieniona. Car już pospieszył nawet gratulować Rosjanom galijskim wyswobodzenia z sześciowiekowej niewoli polskiej. Lwów, wedle zdania Rosjan, jest w tej wojnie atutem ważniejszym, niż Warszawa buntownicza, gdyż tu zostanie złamany separatyzm ukraiński.

Rusyfikacja Galicji zaczęła się też na dobre. Po Nowym Roku zorganizował kurator kijowski okręgu naukowego lekcje dla szybkiego wyczenia nauczycieli ludowych rosyjskiego języka. Nauczycieli z Królestwa, którzy tam byli rozsądnikami „rosyjskiej kultury” z bardzo zrozumiałych powodów nie mają Rosjanie odwagi wysłać dla „misji kulturalnej” do Galicji. Zbyt zapaleni działacze raczyli nawet zwracać uwagę władz, że nie godzi się, aby obok napisów rosyjskich na sklepach umieszczano także napisy polskie. Robiłoby to czasem wrażenie dwujęzycznego obzaru... Tak to—pisze ironicznie prof. Brückner, — w ciągu jednej nocy Lwów, najprężniejszego miasto polskie, stał się miastem rosyjskim...

Zapędy rusyfikacyjne w Galicji już obecnie doprowadziły do absurdalnych pomysłów, jak np. rozszerzenie „rosyjskiej czysto” gubernji przemyskiej, objąć mającej obszary, zamieszkałe przez Łemków i Rusnaków, wąskim paseczkiem niemal aż pod Kraków. Taksamo polskość ma być całkowicie wyparta z gubernji grodzieńskiej i wileńskiej, gdzie Polacy są żywiołem, osiadłym i prawdziwym na odmiennie narodowym podłożu, lecz reprezentującym czynniki kulturalne i gospodarcze najpoważniejsze, bo wielką własność i miasta. Prócz tego za chełmską gubernją mają być odłączone od Królestwa Polskiego obszary od Lublina do Sandomierza, gdyż niegdyś w Lublinie znajdowała się cerkiew prawosławna, a podobno są ślady takich cerkwi i w innych miejscowościach...

Oto więc jest rachunek, który płacimy już za autonomję: obcięcie Polski niemal o jedną trzecią dotychczasowego stanu posiadania.

A jak się przedstawia kwestja trwałości autonomji?

Trzeba pamiętać, że jest to już czwarta autonomia Polski. Pierwsza za czasów Królestwa Kongresowego miała charakter najbardziej państwowy: własne wojsko, administrację, sejm, koronację króla. A jednak Rosjanie przez swój sposób stosowania tej autonomji zmusili Polaków do rozpaczliwej walki o wolność. Drugą autonomję nadawał tzw. statut organiczny Mikołaja I., doś jeszcze obszerny, gdyż był „fasadą” dla zagranicy. Ale były to oczywiście tylko pozory. Trzecią autonomję znaczną uzyskał Wielopolski, ale wiadomo, co z niej zrobili Berg i Hurko.

Te wszystkie autonomje więc były autonomjami na papierze. Rosjanie usprawiedliwiali się, że Polacy „buntowszczyli” zmusili ich do zaprowadzenia ograniczeń. Wiadomo wszakże, jak wyszła na swojej lojalności Finlandja, tracąca z każdą chwilą resztki strzępów samodzielności i znajdująca się w beznadziejnym stanie, wobec niezgody wewnętrznej między Finami a Szwedami, oraz niemocy wojskowej państwa szwedzkiego. Wiadomo też, jak są obecnie traktowani arcyljalni Niemcy nadbałtyccy, którzy przez szereg dziesięcioleci zapełniali wyższą biurokrację oraz generację rosyjską. Może więc stać się kiedyś, że dla braterstwa słowiańskiego biurokracja rosyjska zaproponuje lojalnym Polakom, aby zmienili alfabet łaciński na kirylicę, jak się działo przez 40 lat z Litwinami, lub aby zerwali łączność z Rzymem, tak jak nawracano luteranów Litwinów na prawosławie.

Na biurokrację rosyjską więc w kwestji autonomji Polski liczyć trudno. Na pomoc społeczeństwa rosyjskiego zaś liczyć, byłoby równie iluzoryczne. W Rosji panuje ogólnie nienawiść do Polaków. Powoduje to już odmienność kultury. Polacy są Rosjanom nieznanymi. Z literatury rosyjskiej najwięksi, jak Lermontow, Gogol, Tołstoj i Gonczarow niemal nie wymieniają Polaków. Pisarze posledniego gatunku zaś przedstawiają ich w całkiem czarnych barwach. — Przemysłowcy rosyjscy mają powód do nienawiści w konkurencji przemysłu polskiego, zdobywającego wschodnie rynki, zyczyliby sobie więc najprędzej, aby Królestwo Polskie od Rosji oddzielono zupełnie granicą celną. Z party politycznych zaś najprzychylniejsi Polakom byli kadeci, ale i ci obecnie nieprzyjaźnie są usposobieni z powodu stanowiska Polaków w kwestji żydowskiej, co się okazało na zjeździe moskiewskim w grudniu 1914 r. Rada państwa zaś znana jest dostatecznie z tego, że wszystkie projekty ustaw Dumy lub Rady ministrów na korzyść Polaków bezwzględnie odrzuca. Na ogół zatem Polacy spotykają się w Rosji z takiego rodzaju sympatjami, jakie istnieją dla Finów, Łotyszów, Małorusów, żydów...

Kończy prof. Brückner dowcipnem zestawieniem: Rosja wprawiła cały świat w zdumienie, gdy z początkiem wojny wprowadziła bezwzględną wstrzeźliwość od alkoholu. Sceptycy sądzą wszakże, że po wojnie Rosjanie będą pili, jak dawniej. Czyżby i samorządowi polskiemu po wojnie miał być taki sam los zgotowany?

Ojciec św. do Polski.

Komitet generalny pomocy dla ofiar wojny w Polsce, istniejący w Vevey w Szwajcarii, na prośbę, wniesioną do Ojca św. o błogosławieństwo apostołskie, otrzymał na ręce swego prezesa Henryka Sienkiewicza pismo następujące:
Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości.

Nr. 4721.

Z Watykanu 18. III. 1915.

Przesławny Panie!

Zyczeniem było Ojca św., aby zamiast zwyczajnej odpowiedzi telegraficznej zostały przezemnie wyrażone te uczucia wdzięczności i ojcowskiej miłości, jakie w sercu Jego wzbudziło odczytanie depechy, tak pełnej czci i przywiązania, wysłanej przez Was, Przesławny Panie, w imieniu Komitetu generalnego pomocy dla ofiar wojny w Polsce.

Wiadomo Panu dobrze, jak wielką boleść odczuwa serce Ojca św. na myśl o rzezi i straszliwych klęskach, spowodowanych przez nieszczęsną wojnę obecną. Lecz jakkolwiek, jako zastępca Boga Miłosiernego, cierpi Ojciec św. za ogół walczących, nosi żalobę za wszystkie dotknięte rodziny i otacza wszystkich nieszczęśliwych, bez różnicy, jednakiem współczuciem, to wszelako, jak już sam wskazał w allokucji swej, wygłoszonej na ostatnim Konsystorzu, z większą jeszcze troską wzrusza się On losem tych, którzy najwierniejszymi są jego synami, a którzy zarazem dźwigają brzemień najcięższej niedoli.

Oświadczam zatem Wam, Przesławny Panie, iż Komitet Wasz dla ofiar wojny w Polsce, jeżeli sam przez się dopełnia dzieła niezmiernie dobroczynnego, to zarazem jest i dziełem najmilszem Ojcowskiemu sercu Ojca św. Widzi On bowiem w ukochanych polakach, nie tylko naród szlachetny, wrażliwy, niestety w rozpacz i nieszczęście, lecz uznaje w nim i kocha synów swoich, szczególnie sobie oddanych, niezrównanie szlachetnych i aż do poświęcenia przywiązanych do Świętej Stolicy Apostołskiej.

A zatem, podobnie jak to uczynił dla katolickiej Belgii, posyłając jej słowa pociechy oraz osobisty swój zasilek, wraz z ofiarą Św. Kollegium — tak samo Jego Świątobliwość szczególnie szczęśliwy był, iż mógł przyjąć z pomocą ukochanemu narodowi polskiemu, zarówno w dostojnym swoim imieniu, jak i w imieniu Św. Kollegium, dołączając przyletem pismo własnoręczne dla ulżenia doli tak wielce zasłużonemu narodowi i pocieszenia go w smutku.

Obecnie wita Jego Świątobliwość z radością Komitet Generalny Pomocy, widząc w nim dzieło miłości, zwrócone ku najukochańszemu synowi Polski katolickiej.

Udziela przeto na dowód gorącej ojcowskiej życzliwości całym sercem Błogosławieństwa Apostołskiego narodowi polskiemu w ogóle, a w szczególności Wam, Przesławny Panie, wszystkim członkom Komitetu i wszystkim tym, którzy mu przychodzą z pomocą.

Z uczuciem najgłębszego poważania pozostają serdecznie oddany i gotowy do usług.

Kardynał Gasparri mp.

Z ziem polskich.

Władze rosyjskie a żywiły obce w Warszawie.

„Berl. Tagebl.“ zamieszcza wiadomość, że z Warszawy wydano wszystkich Niemców i ewangelików, tak samo z okolic Warszawy. Żydowskie towarzystwo petersburskie Ica oblicza, że w Warszawie jest obecnie około 80 tys. żydów bez dachu nad głową. W ostatnim czasie o około 25 tys. żydów zostało wydalonych przez władze z ich siedzib. Dla żydów w Warszawie urządzono składy z tanimi środkami spożywczymi, na który to cel użyto 50 tys. rubli przekazanych z Londynu.

Uгода polsko-żydowska.

Z Warszawy donoszą, że pojawił się tam pierwszy numer nowej gazety polskiej „Rozwaga“, która ma stać się głównym organem żydowskich asymilatorów i dążyć do ugody polsko-żydowskiej. Wydawcą jej jest znany działacz wśród sfer żydowsko-polskich, dr. Józef Nussbaum.

Gazeta rosyjska w Warszawie.

„Riecz“ donosi z dnia 28 z. m., że w Warszawie wychodzi świeżo pismo w

języku rosyjskim p. t. „Słowiańskie Echo“, którego zadaniem ma być informowanie społeczeństwa rosyjskiego o rzeczywistym położeniu w Królestwie.

Kronika polityczna.

Ankieta

w sprawie odbudowania Polski.

W pierwszych dniach wojny europejskiej i zaraz po odejściu wielkiego księcia Mikołaja, zapowiadającego utworzenie Królestwa Polskiego, rozesała redakcja przeglądu włoskiego „Eloquenza“ do różnych wybitnych osobistości włoskich ankietę, zawierającą dwa pytania:

1. „Czy sądzi Pan, że obecnie istnieją dostateczne polityczne, historyczne i humanitarne motywy, aby Polska stała się „Królestwem Polskiem“?”

2. „Jakie korzyści osiągnie przez taką rekonstrukcję Europa w ogólności, a Włochy w szczególności“?

Obecnie ukazało się ozdobne dzieło, wydane dzięki staraniom naczelnego redaktora wspomnianego pisma, Antoniego Russo, zawierające, oprócz opinii prasy włoskiej, także odpowiedzi najwybitniejszych polityków włoskich.

Senator Karol Franciszek Gabba jest zdania, że istnieją wszelkie dane dla odbudowania Polski. Na drugie pytanie odpowiada, że nie będzie nigdy trwałego pokoju międzynarodowego, jeżeli wszystkie uciemiężone i uciśnione narody nie uzyskają rozległej autonomii. Z tego punktu widzenia patrząc na sprawę odbudowania Polski, będzie korzystne dla całego świata, a tem samem i dla Włoch.

Achilles Loria pragnie widzieć Polskę niepodległą, rządzoną przez króla narodowości polskiej. Wszelkie inne rozwiązanie kwestji pod maską wolności utrwałoby tylko ucisk i niewolę. Powstanie niepodległej Polski byłoby korzystnym dla Włoch pod względem ekonomicznym i intelektualnym.

Luigi Luzzatti widzi jedną korzyść, jaką przynieść może wojna obecna, a tą jest „wolna Polska“. Wyraża równocześnie nadzieję, że Polacy będą sprawiedliwymi wobec innych narodów i innych religij w granicach swego państwa, że wezmą sobie pod tym względem Szwajcarię za wzór, że Polacy będą, jednym słowem Włochami wschodniej Europy.

Senator Józef Della Vedova jest zdania, że przez odbudowanie Polski nowoczesne zasady narodowościowe i wolnościowe odniosłyby tryumf nad zmrzałym zarządzaniem dy nastycznymi 17 wieku. Byłoby to korzystnym dla wszystkich, gdyż Polska tworzyłaby wał ochronny pomiędzy Słowiańszczyzną ortodoksyjną a Słowiańszczyzną łacińską.

Książę Ludwik Di Frasso Dentice, senator rzymski, jest zdania, że istnienie wolnej Polski byłoby korzystnym dla wszystkich. Państwo stanowiłoby bowiem zapórę przeciw zakusom ekspansji rosyjskiej.

Józef Bevione widzi w odbudowaniu Polski korzyści znaczne dla Europy i Włoch, gdyż ostateczne rozwiązanie tego zawiązanego problemu politycznego na podstawie narodowościowej usunie później powstać mogące konflikty.

Powszechny kongres polski.

Jak donosi „Riecz“ z dnia 23 marca z Warszawy, „Kur. Warszawski“ umieścił artykuł, w którym autor proponuje, aby zwołano powszechny kongres polski do Kopenhagi. W kongresie mają wziąć udział wszystkie trzy zabory.

Ćwierć miliona dolarów dla Polski.

W „Dzienniku Chicagowskim“ z dnia 8 marca b. r. czytamy:

Dwunasty numer tego pożytecznego wydawnictwa („Free Poland“) konstatuje przedewszystkiem, że na ulżenie nędzy w Polsce zebrano dotychczas w Stanach Zjednoczonych przeszło ćwierć miliona dolarów.

Atakom żydów w prasie amerykańskiej w dalszym ciągu poświęcono miejsca dość dużo. Redakcja zapowiada zbiorową akcję całego zorganizowanego społeczeństwa polskiego, w razie, jeżeli żydzi w dalszym ciągu będą Polskę znieważać w ten sposób.

Żelazny Krzyż dla Jezuitów.

„Germania“ donosi, że dotąd odznaczonych zostało 13 Jezuitów orderem Żelaznego Krzyża, a trzech otrzymało medal Czerwonego Krzyża. W lazaretach lub w szeregach armji niemieckiej działa obecnie około 200 Jezuitów.

Wylądowanie francuskiego aeroplanu w Szwajcarii.

Z Pruntrut donoszą: Francuski dwupłasczynowiec ścigany przez aeroplan niemiecki zabił się podczas ucieczki i

RÓZPORZĄDZENIE

dotyczące wyrobu pieczywa.

Na mocy § 1 rozporządzenia wodza naczelnego na wschodzie, dotyczącego władzy policyjnej policyjnych urzędów powiatowych z dnia 22 marca 1915 r. rozporządzam dla miasta Łodzi i powiatu łódzkiego co następuje:

§ 1.

Jako chleb żytni w myśl rozporządzenia niniejszego wschodzi wszelkie pieczywo z wyjątkiem ciast, do którego wyrobu więcej niż 30 części wagi mąki żytniej na 70 części innej mąki lub innych mącznych produktów się używa.

Jako chleb pszennożytny w myśl rozporządzenia niniejszego uchodzi wszelkie pieczywo z wyjątkiem ciast, do którego wyrobu mąki pszennej się używa.

Jako ciasto w myśl rozporządzenia tego uchodzi wszelkie pieczywo, do którego wyrobu używa się więcej niż 10 części wagi cukru na 90 części wagi mąki lub innych mącznych produktów.

§ 2.

Do wypieku chleba nie wolno używać niezmięszanej mąki pszennej, ani też pszennej i żytniej mąki odciążanej.

§ 3.

Do wyrobu chleba pszennożytnego musi mąka pszenna być używana tylko w domieszcze która na 100 części ogólnej wagi zawierać musi 30 części wagi mąki żytniej. Zawartość zaś mąki pszennej w ilości 20 części wagi zastąpioną być może mąką perczanną lub innymi materiałami mącznymi.

§ 4.

Powyższe przepisy § 3-go nie odnoszą się do czystego chleba pszennożytnego, do którego zużyto mąkę pszennożytną wymieloną aż do więcej jak 93 procent.

§ 5.

Do wyrobu chleba żytniego należy również używanie kartofli. Zawartość kartofli przy użyciu kartofli suszonych, walcowanych lub mąki pszennej wynosić musi minimalnie 10 części wagi na 90 części mąki żytniej. Przy użyciu tartych kartofli lub tłuczonych zawartość tychże wynosić musi przynajmniej 30 części na 90 części mąki żytniej.

Chleb żytni do którego użyto więcej części kartofli oznaczony być musi głoską „K“ Jeżeli zaś do chleba żytniego użyto więcej jak 20 części suszonych kartofli, kartofli walcowanych lub mąki perczannej albo więcej niż 40 części tartych lub tłuczonych kartofli, natenczas chleb taki oznaczony być musi głoskami „KK“.

Do wypieku chleba żytniego nie wolno używać mąki pszennej.

W miejsce kartofli używać wolno mąkę grochową, srotjęczmienny, mąkę jęczmienną, mąkę owsianą, drobno mieloną ospe, mąkę kukurydzową i mąkę ryżową w tej samej ilości, jak kartofle suszone.

§ 6.

Powyższe przepisy § 5-go nie odnoszą się do czystego chleba żytniego, do którego zużyto mąki żytniej wymieloną z żyta nie więcej jak 93 procent (razówki).

§ 7.

Do wyroby ciast nie wolno więcej mąki pszennej zużyć jak tylko połowę wagi użytej mąki lub produktów mącznych z mąki pszennej.

§ 8.

Wszelkie prace mające na celu wyrób pieczywa w piekarniach i cukierniach (oraz w filjach tychże) od 8-mej wieczorem do 6 rano są wzbronione.

§ 9.

Chleb żytni, ważący ponad 50 gramów w piekarniach, cukierniach (i w filjach tychże) wolno sprzedawać dopiero 24 godziny po wypieczeniu.

§ 10.

Używanie mąki nadającej się do wypieku nie wolno w piekarniach, cukierniach (i w filjach takowych) używać do posypki w celu izolacji ciasta.

§ 11.

Niniejsze przepisy odnoszą się także do takich wypadków, gdzie ktoś inny jak przyrządzający takowe ciasto do wypieku wyrobił oraz do wyrobu pieczywa spółek konsumowych dla swych członków.

§ 12.

Urzędnikom policji, milicjantom i rzeczoznawcom, mającym do tego z policji lub z milicji polecenie, dozwolone jest wchodzić każdego czasu do lokalów, w których się pieczywo wyrabia, lub przechowuje lub sprzedaje, wolno im jest tam każdego czasu wchodzić, oględziny urządzać, dane handlowe spisywać, również podług ich uznania zabrać próby celem zbadania za pokwitowaniem.

§ 13.

Przedsiębiorcy interesów, w których pieczywo wyrabiane albo przechowane zostaje, jako też kierownicy i dozorczy interesów tych są zobowiązani, urzędnikom policji, milicji oraz rzeczoznawcom dać wszelkie wyjaśnienia, dotyczące sposobu wyrobu, wielkości interesu, używanych środków do wyrobu, mianowicie co do ilości i pochodzenia takowych.

§ 14.

Milicjanci i rzeczoznawcy zobowiązani są do ścisłego zachowania w tajemnicy — z wyjątkiem sprawozdań i raportów urzędowych — wszelkiego, co z powodu ich urzędu doszło do ich wiadomości, zarządzeniach i stosunkach interesów. Zarówno obowiązani są wstrzymywać się wszelkich doniesień i wykorzystania tajemnic handlowych i kierowniczych danych interesów.

§ 15.

Jeden egzemplarz niniejszego rozporządzenia zobowiązani są piekarze, cukiernicy i gospodarze wyrobów pieczywa wywiesić w składzie lub w warsztacie.

§ 16.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą karą pieniężną do 3000 rubli lub więzieniem aż do sześciu miesięcy.

§ 17.

Niniejsze rozporządzenie nie odnosi się do wyrobu sucharków na rachunek władzy wojskowej; nie odnosi się także do wyrobów przeznaczonych dla religijnych obrządków.

§ 18.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 20 kwietnia 1915 r.

Łódź, dnia 7 kwietnia 1915.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von OPPEN.

musiał wczoraj opuścić się na terytorjum szwajcarskiem. Obydwaj lotnicy zostali odprowadzeni na ratusz i potem internowani w hotelu. Wypadek wywołał pomiędzy ludnością wielkie wzburzenie.

Amerykańska misja pokojowa jedzie do Paryża.

Wrócił z Niemiec do Bazyleji amerykańska komisja pokojowa, złożona z osobistych przyjaciół prezydenta Wilsona. Komisja ta bawiła w Niemczech celem wysondowania warunków, na jakich możliwe by było zawarcie pokoju. Komisja zdaje się nie otrzymała żadnych pozytywnych re-

zultatów i ma zamiar udać się do Paryża i Londynu, by prowadzić tam dalsze swe zabiegi o zawarcie pokoju.

Nowe legendy o Radku Dimitrjewie.

Według doniesienia gazety bułgarskiej „Utro“ został popularny generał bułgarski Dymitrjew, zdobywca Przemysła, zamianowany głównodowodzącym wojsk rosyjskich nad Półcią. Generał Dymitrjew miał oświadczyć, że Rosja zdecydowana jest walczyć aż do ostateczności. Inna gazeta bułgarska, „Daewnik“, utrzymuje, że car rosyjski zamierza nadać generałowi Dymitrjewowi tytuł księcia rosyjskiego.

Obwieszczenie.

Od 1 kwietnia 1915 r. wychodzi raz tygodniowo „Dziennik rozporządzeń władz cesarsko-niemieckich w Polsce w niemieckim i polskim języku dla ogłoszenia rozporządzeń, obwieszczeń i doniesień administracji cywilnej i urzędów jej podległych. W dzienniku tym umieszczone być mogą także takie publiczne ogłoszenia osób prywatnych i towarzystw, o ile ogłoszenie ich przez szefa administracji cywilnej w poszczególnym przypadku zostało pozwolonym. Ogłoszenia urzędowe bezpłatnie będą umieszczane; za ogłoszenia osób prywatnych lub za takie obwieszczenia, które przez urzęda lub sądy w interesie osób prywatnych umieszczone będą, pobierać się będzie 30 fenigów od wiersza petitowego.

Urzędem wojskowym i cywilnym, sądom i urzędnikom w obwodzie cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dostawiony będzie „Dziennik rozporządzeń” bezpłatnie. Życzenia o dostawę bezpłatnych egzemplarzy przyjmuje się w biurze moim, ulica Ewangelicka nr. 15.

Tam mogą i osoby prywatne za przedpłatą kwartalną w wysokości 1,50 mark. „Dziennik rozporządzeń” zaabonować.

Wójtowie gmin i burmistrzowie do abonowania „Dziennika rozporządzeń” za powyższą przedpłatą są zobowiązani.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1915.

Ogłoszenie.

W czasie od 28 Marca do dnia 4 kwietnia 1915 r. niżej wymienione osoby zostały sekwentnie na pozycjach niemieckich na wschód od Skierniewic i posiadzone o szpiegostwo na korzyść Rosji. Wszystkie te osoby zostały według prawa wojennego rozstrzelane.

1. Robotnik Marjan Okzewski z Żyrardowa.
2. Krawiec Ignacy Nlakowski z Lubania.
3. Robotnik Franciszek Dąbrowski z Lubania.
4. niezamężna Filipina Krynicka z Warszawy.
5. pom. ogrodnika Edmund Górecki ze Skierniewic.
6. niezamężna Helena Ziolo z Warszawy.
7. niezamężna Fela Czapliska (przekupka) z Plocka
8. Wóźnica Aleksander Namirowski z Łodzi.

Generał Komenderujący.

Skierniewice, dn. 6 kwietnia 1915.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Ezechia Pr.
JUTRO: Leona.

MINIATURE. We wtorki i soboty premjery.

TEATR POLSKI. Jutro benefis J. Piłarskiego. Odegrana będzie sztuka L. Tokstojana „Potęga ciemnoty”. Początek o godz. 5-ej.

KINEMATOGRAFY „Casino” i „Odeon”. Dziś zmiana programu.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Odwiazty otwarte są w środę od godz. 4-6, w niedzielę od godz. 11-ej-1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 4-7, w niedzielę i święta od g. 10-1.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Rozporządzenia.

W Nr. 1 Dziennika rozporządzeń władz Cesarsko Niemieckich w Polsce między innymi znajdujemy następujące rozporządzenia Naczelnego Wodza na Wschodzie:

- 1) Czas kalendarzowy z dniem 1-go kwietnia 1915 r. oblicza się według kalendarza Gregorjańskiego (nowego stylu).
- 2) Porę dzienną liczy się według czasu średnio-europejskiego (niemieckiego).
- 3) Znosi się zakaz rządu rosyjskiego, dotyczący niepodjęcia czynności urzędowych podczas tak zwanych „galówek”.

II. O zniesieniu moratorium dla obsz. Polskiej, podlegających niemieckiej administracji.

1) Dla obszarów Polski ros. pod niemiecką admin. znosi się moratorium wydane przez rząd rosyjski i zastępuje następującymi postanowieniami:

2) W procesach cywilnych, jakie się toczą lub toczyć będą przed sądami, sąd procesowy na wniosek oskarżonego równocześnie z ogłoszeniem wyroku może oznaczyć odwołkę płatności na przeciąg najdłuższej trzech miesięcy. Postanowienie jest dozwolone, jeżeli usprawiedliwia je położenie oskarżonego i jeżeli zwłoka płatności nie narazi skarżącego na stosunkowo wielkie straty. Zwłoka nastąpić może dla ogólnej lub częściowej kwoty pretensji i może być zależną od dania pewności, którą sąd ustanawia podług własnego uznania. Wniosek jest dozwolony, jeżeli przedmiotem oporu prawnego, jest pretensja pieniężna, która powstała przed 31 Lipca 1914 r. Faktyczne dane, uzasadniające wniosek, winny być uwierzytelnione. Postanowienie odwołki płatności nie wstrzymuje biegu procentów.

3) Dłużnik przy uznaniu pretensji wierzyciela, ma prawo zawezwać go przed sąd kompetentny na rozprawę w sprawie wyznaczenia zwłoki płatności. W wyroku uznającym, który winien być wydany na wniosek wierzyciela, należy jednocześnie ustalić postanowienie zwłoki płatności. Przepisy § 1 winny być odpowiednio zastosowane.

4) Sąd może wstrzymać egzekucję na majątku dłużnika na jego wniosek na przeciąg najdłuższej trzech miesięcy. Termin rozpoczyna się z chwilą powiadomienia dłużnika o uchwale. Przepisy § 2 ust. zdanie 2, § 3 ust. 2 winny być odpowiednio zastosowane. Jeżeli zwłoka płatności już postanowioną została podług §§ 2, 3, natenczas § 4 ust. 1 nie znajduje zastosowania.

Główna Kwatera, dnia 21 marca 1915 roku.
Naczelný Wódz na wschodzie
von Hindenburg
generał feldmarszałek.

O przedłużeniu prawa wekslowego i czekowego.

§ 1 Terminy dla podjęcia czynności, potrzebnej celem wykonania lub zachowania prawa wekslowego i regresowego z czeku, przedłuża się, aż do dalszego zarządzenia do 31 maja 1915 r., o ile nie upłynęły dnia 31 lipca 1914 r.

Główna Kwatera, d. 21 marca 1915 r.
Naczelný wódz na wschodzie
von Hindenburg
generał - feldmarszałek

Z kolei fabryczno-łódzkiej.

Cesarsko-niemiecka komendantura linjowa wydała rozporządzenie treści następującej:

Dostęp do dworca kolei fabr.-łódz. dozwolony jest tylko na 45 minut przed odejściem pociągów i na 10 minut po odejściu pociągu, a także na 15 przed i 30 minut po przybyciu pociągów.

Z Sekcji Asenizacyjnej.

Sekcja Asenizacyjna ponownie zywa obywateli miasta o zaofiarowanie jej nawozu bydlęcego, który własnym kosztem obowiązują się uprzętać, przeznaczając go na umierwienie przestrzeni pod zagonki. Mając na uwadze tak wzniosły cel jak ułatwienie biednej ludności w zdobyciu środków żywnościowych, a w danym wypadku okopowizny i kartofli, oczekiwać należy skuteczniejszej pod tym względem pomocy.

Puste place pod zagonki.

Na skutek wezwania Sekcji Ogrodniczo-Plantacyjnej dotychczas oddały do dyspozycji jej swoje puste place pod zagonki następujące osoby i firmy:

Ałfons Zachert, Józef Rosenband, Stanisław Jarciniński, Tow. Akc. Hugo Wulfsohn, Otto Schmitt, Jan Książkowski, Zbór Ewangelicki, Ber Friedenber, Sukc. E. Goeldnera, E. Boehme, Karol Hoffrichter, Karol Zeglin, Sukc. Ludwika Fiszera, Fryda Starkowa, Tow. Łódzkiej Elektrowni, Jan Żółkowski, B. Jelinowski, Juliusz Mueller, L. Grudziński, A. Danziger, Tow. Akc. Karola Scheiblera, Tow. Akc. L. Geyer, Tow. Akc. M. Silberstein, J. Hirsberg i Wilczyński.

Łącznie grunta te przedstawiają przestrzeń około 150 morgów, co da możliwość obdzielić bardzo nieznaną ilość rodzin robotniczych zagonkami. Sekcja Ogrodniczo-Plantacyjna przyjmuje w dalszym ciągu deklaracje na puste place w biurze swym Piotrkowska 96.

Bezpłatna nauka.

Żadne nauki dzieci, a nie umiejące czytać ani pisać niech się zgłaszają do zapisu w niżej wymienionych szkołach. Pierwszeństwo mają dzieci starsze, a w każdym razie nie młodsze nad 9 lat.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 12 do 1 w południe. Nauka jest udzielana zupełnie bezpłatnie.

Adresy szkół są następujące:

- p. Maciejewski Aleksandrowska 45.
- Pruszyńska Kamienna
- Zarzycka Mikołajewska 22.
- Zawadzka Spacerowa 17.
- Pryssewicz Piotrkowska 120.
- Cholewicka Mikołajewska 83.
- Mokołajczykowa Widzewska 225.
- Bunclerówna Rokicińska 104.
- Progimnazjum Zawadzka 9.
- Libiszowska Zawadzka 26,
- Rajska Dzielna 11.
- Siennicka Piotrkowska 157.

Na kursach dla dorosłych są miejsca wolne w następujących szkołach: Zawadzka 9, Smugowa 6, Nowo-Zarzewska 7, Radwańska 6.

Konkurs na gmach szkolny.

Sekcja Budowlana przy Komitecie robot publicznych ogłasza konkurs na szkic do projektu budowy gmachu dla czterech szkół początkowych miejskich. O warunkach konkursu dowiedzieć się można w lokalu biura Sekcji Budowlanej przy ul. Piotrkowskiej 96 II piętro, w godzinach zajęć od 10 do 12 przed poł.

Popis.

Sekcja Szkolna urzędu w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 84 w dniu 10 kwietnia r. b. o godz. 10 rano popis 500 dzieci, kończących kursy dla analfabetów. Proszeni są na ten popis rodzice dzieci, kończących kurs i osoby interesujące się tą sprawą. Dzieci na pamiątkę tych kursów otrzymają książki.

Wypłata pensji nauczycielom.

Sekcja Szkolna w dniu 12 b. m. o godz. 8 po poł. będzie wypłacać pensję nauczycielom w banku przy ul. Zachodniej nr. 64.

Odczyt. Pogład ogólny na sztukę.

W niedzielę o godz. 4 po poł. w lokalu I Łódzkiej szkoły sztuk pięknych P. Szymańskiego (Piotrkowska 17, prawa oficyna) odczyt profesora W. Dąbrowskiego p. n. „Pogład ogólny na sztukę”. Stanowić on będzie część cyklu wykładów popularnych z tej dziedziny.

Zajęcia praktyczne w szkole sztuk pięknych P. Szymańskiego (Piotrkowska nr. 17) zostały już wznowione.

Zapisy nowych uczniów przyjmowane są w dalszym ciągu, przyczem opłata za naukę — w zastosowaniu do ciężkich warunków obecnych — została znacznie niższą.

Odczyt w T. K. O.

W niedzielę, d. 11 b. m. o godz. 3 i pół po poł. w lokalu T. K. O. przy ul. Podleśnej nr. 1 (róg Długiej) dr. Ant. Więckowski wygłosi odczyt p. t. „Książę Józef Poniatowski”.

Dla robotników wstęp bezpłatny.

Ze Stowarzyszenia handlowców. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia Wz. Pomocy pracujących w przemyśle i handlu załatwione zostały następujące sprawy:

Ułożono budżet na rok 1915; Przyjęto w poczet rzeczywistych członków Stowarzyszenia:

Pp. inżyniera Karola Załeskiego i Stanisława Bojarskiego;

Postanowiono prosić Stowarzyszonych aby wnioski na Ogólne Zebranie, mające się odbyć 18 b. m., składali najpóźniej na 3 dni przed terminem;

W końcu postanowiono odbyć następne posiedzenie zarządu w piątek d. 16 b. m. o godz. 5 po poł.

Fabryka Karola Scheiblera

uruchamiamy w przyszłym tygodniu najpierw drukarnię i farbiarnię, przyczem znajdzie pracę blisko 1200 robotników. Zarząd zamysła umożliwić stopniowe przystąpienie do pracy, także i w drugich oddziałach.

Sprostowanie.

Zamieszczona w jednym z numerów naszego pisma wzmianka o zająciu na koncercie tow. „Bejs Am” przedstawia się w sposób następujący: Wobec znacznego natłoku wspomniany Liberman spadł, nie był natomiast pchnięty przez jednego z organizatorów. Jakkolwiek L. stracił przytomność, Pogotowie nie zabrało go, lecz koledzy odwieźli do domu. Obecnie stan L. jest zupełnie zadawalający.

Znow wykrucie tajnej gorzelni.

(o) Przy ul. Zgierskiej pod nr. 5 w mieszkaniu Jankla Krygiera milicja wykryła potajemną gorzelnię. Skonfiskowano kocioł, chłodniki, kadzie i balony z chemicjami, oraz gotowy już spirytus. Niepoważanego gorzelanego aresztowano.

Walka z wyszynkiem alkoholem.

(o) Milicja obywatelska I dzielnicy skonfiskowała na szosie Brzezińskiej 16 butli spirytusu, wywożonego do Brzezia przez kupca Izraela Frymmla, oraz również znaczne zapasy spirytusa, wywożonego przez kupca brzezińskiego, Rosenbluma, którego skazano na 10 rb. grzywny.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 9 kwietnia. Na froncie w Beskidach wschodnich panuje wogóle spokój.

W górach zalesionych ponawia nieprzyjaciel ataki czołowe, wyyskując najbezwzględniej swój materiał w ludziach, w ustawicznych szturmach.

Góry trupów i rannych wskazują tereny ataków rosyjskich, które znajdują się w strefie najskuteczniejszego ognia działowego i karabinów maszynowych naszych pozycji.

We wczorajszych walkach wzięto do niewoli 1600 nierannych nieprzyjaciół.

Na pozostałych frontach nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Zastępca-szefa sztabu generalnego
von Hofer
feldmarszałek-lejtnant.

Z widowni tureckiej.

LONDYN, 9 kwietnia. Biuro prasowe donosi z Kairo: Patrole angielskie zauważyły w środę rano, w odległości kilku mil na północny wschód od Kantara, mały korpus kawalerji tureckiej. Zamieniono kilka strażów, po których turcy cofnęli się. Na żadnej ze stron strat nie stwierdzono.

Misja księcia Trubeckiego.

PETERSBURG, 9 kwietnia. (WTB.). „Nowoje Wremia” przyznaje, że misja ks. Trubeckiego do państw bałkańskich nie powiodła się. Przyczyną jej niepowodzenia była postawa Grecji.

Walka z prostytutką.

(o) Milicja obywatelska ujęła na ulicy i dostawiła do Komisji obyczajności publicznej następującej chorej prostytutki: Natalję Gryll, Antoninę Kwapisz i jej sutenera Jana Sęka, Marię Sobczak, Rozę Klejner i jej alfonsa Łajba Welfa Wintera, Mariannę Patyna, Kazimierę Jauchalę, Władysławę Powiłowską, Sabinę Piotrowską, Leokadję Rybka i Anielę Kłusowską.

Ujęcie prostytutki-złodziejki.

(o) Na skutek listów gończych z Łowicza, w Łodzi na Aleksandrowskiej ulicy ujęto prostytutkę Rytkę Tennenbaum, która, wyjechawszy do Łowicza na gościnne występy, skradła tamże żołnierzowi niemieckiemu 400 marek. Część skradzionych pieniędzy odebrano.

Ujęcie niebezpiecznego ptaszka.

(o) Wczoraj rano o godz. 9 milicja obywatelska II dzielnicy ujęła na ul. Średniej niebezpiecznego złoczyńcę, poszukiwanego przez władze niemieckie, Jana Kiełkiewicza, za którego ujęcie wyznaczono nagrodę. Kiełkiewicz do spółki z kolegą, Józefem Lewandowskim okradł w Rawie majstra rzeźniczego Jana Czajkę i Stanisława Ciesielskiego. Łupem złoczyńców stało się 10,300 marek, zaś w drodze Kiełkiewicza ugodził kamieniem w głowę swego współnika, ogłuszył go i obezwładnił, oraz obrabował z łupu. Lewandowski w szpitalu łódzkim walczy dotychczas ze śmiercią. Przy ujęciu Kiełkiewicza znaleziono część zrabowanych pieniędzy.

Zuchwałą kradzieżą.

(o) Wczoraj o godz. 4 po południu rzeźnikowi z Bałut, Karolowi Libichowi, zamieszkałemu przy ulicy Brzezińskiej pod Nr. 54 skradziono z mieszkania 2,200 rb. gotówki. Kradzież popełniono w sposób nadzwyczaj zuchwały i oryginalny, gdyż w obecności samego ich właściciela.

Złoczyńcy, po uprzednim porozumieniu, pracowali wspólnie. Przedwzyszkim wybrano dzień piątkowy, w którym rzeźnicy są najwięcej zajęci i zaabsorbowani przygotowaniem wyrobów, co ułatwiło w danym razie dokonanie kradzieży. Kilku młodzieńców zgłosiło się do Libicha z prośbą o wymianę pieniędzy, nęcąc go obietnicą grubego wynagrodzenia.

Mustępnio podczas liczenia pieniędzy... wsiólnicy knaciarzy-ozaczów zajęli na... rzeźnika, który w naboku spraw str...

Kradzieże.

(o) Z kuźni kowala Szmitla Woja-kowskiego przy ulicy Pańskiej pod nr. 8 skradziono kowadło, wagi kilkaset funtów...

Włamanie.

(o) Nocy wczorajszej złodzieje wyła-mali otwór w murze posesji nr. 19 przy ul. Wschodniej i skradli z podwórza 23 sztuki indyków...

Ograbienie młynarza.

(o) Na terytorjum majątku Brzeski pomiędzy Zduńską Wolą a Widawą do zagrody młynarza Wisławskiego zapukał przecho-dzeń, zapytując o drogę i prosząc o wodę...

Korzystając z ustronnego położenia o-sady młynarza, rabusie najspokojniej ukryli się w lasach sędziejewickich.

O ustroju sądownictwa.

Sądy wogóle.

Na obszarach Polski rosyjskiej, podle-gającym niemieckiej administracji, całe zwykłe sporne, oraz dobrowolne sądownictwo wykonywane będzie przez sądy gminne...

Sądy gminne.

Każdy sąd gminny składa się z jed-nego sędziego pokojowego, jako przewod-niczacego i z potrzebnych ławników jako asesorów. Sądy gminne rozstrzygają za-sadniczo przy obsadzie przewodniczącego dwóch asesorów.

Członków sądów gminnych (sędziów pokojowych i ławników) ustanawia piś-miennym rozkazem naczelnik tego powia-

tu, do którego sąd należy. Naczelnik po-wiatu zobowiązuje ich przez podanie ręki w miejsce przysięgi do wiernego i sumien-nego sprawowania urzędu.

Co do siedzib sądów gminnych i od-graniczenia ich okręgów, pozostają w mocy istniejące już dawniej stosunki, atoli za-strzega się możliwość zmian, których ure-gulowanie przysługuje naczelnikowi admi-nistracji cywilnej.

Sądy okręgowe.

Sądy okręgowe składają się z jednego lub z kilku sędziów okręgowych i z po-trzebnej liczby asesorów. Sądy okręgowe rozstrzygają przy obsadzie jednego sędziego okręgowego i dwóch asesorów. Jeżeli przy jednym sędzie okręgowym znajduje się więcej sędziów okręgowych, natenczas pre-zydent trybunału reguluje podział prac i prowadzenie ogólnego nadzoru służbowego.

Na sędziego okręgowego powołana być może tylko osoba, która uzyskała kwa-lifikację na urząd sędziego w myśl § 2 niemieckiej ustawy o organizacji sądownictwa z 27 stycznia 1877 r.

Członków sądów okręgowych (pre-wodniczących i asesorów) ustanawia piś-miennym rozkazem naczelnik administracji cywilnej. Zobowiązuje ich i to o ile za-chodzi potrzeba, naczelnik powiatowy w zastępstwie naczelnika administracji cy-wilnej, przez podanie ręki w miejsce przy-sięgi do wiernego i sumiennego sprawowa-nia urzędu.

Przy wyborze asesorów naczelnik ad-ministracji cywilnej uwzględni propozycje naczelnika powiatowego.

Siedzibą każdego sądu okręgowego i granice sądów działalności ustanawia naczelnik wódz na wschodzie (zastępca).

Wyższy trybunał.

Wyższy trybunał składa się z prezy-denta i potrzebnej liczby wyższych sędziów. Rozstrzyga przy obsadzie przewodniczącego i dwóch asesorów.

W zasadzie przewodniczy prezydent. Członkiem wyższego trybunału może być ustanowiona tylko osoba, która uzy-skała kwalifikację na urząd sędziego w myśl § 2 niemieckiej ustawy o organizacji sądownictwa z 27 stycznia 1877 r.

Siedzibą wyższego trybunału jest każ-dorazowa siedziba urzędowa administracji cywilnej. Decyzja co do tego, czy i kiedy siedziba wyższego trybunału ma być prze-niesiona, jako też do której miejscowości przeniesienie ma nastąpić, przysługuje na-czelnikowi administracji cywilnej.

Podział prac przy wyższym trybunale jest rzeczą prezydenta.

Zastępstwo.

Sprawę zastępstwa we wszystkich sądach reguluje prezydent wyższego ty-

banatu, w nagłych wypadkach przewodni-czący odnośnego sądu, przyczem należy wnieść o aprobatę u prezydenta.

Ustanowienie.

Cofnięcie nominacji i przestąpienie.

Wszystkich sędziów ustanawia się na czas nieokreślony z zastrzeżeniem cofnię-cia nominacji. O przeniesieniu, jak i o wy-konaniu zastrzeżonego cofnięcia nominacji decyduje naczelnik administracji cywilnej.

Powołanie pewnej osoby na urzędnika na podstawie niniejszego rozporządzenia nie narusza jej przynależności państwowej.

Nadzór służbowy.

Zarządy sądów i prokuratorji są or-ganami naczelnika administracji cywilnej w sprawach administracji sprawiedliwości. Przy załatwieniu tych spraw mają prawo posługiwać się pomocą urzędników, podle-gających ich nadzorowi.

Prawo nadzoru przysługuje:

- a) naczelnikowi administracji cywilnej wobec wszystkich sądów i prokura-torji (naczelnym nadzór), b) prezydentowi wyższego trybunału rów-nież ze względu na wszystkie sądy i prokuratorje, c) sędziemu okręgowemu, względnie sę-dziemu nadzorcemu przy sądzie ok-ręgowym wobec tegoż sądu i sądów gminnych odnośnego okręgu; prawo nadzoru sędziego nadzorczego nie roz-ciąga się na urzędników sądowych, zatrudnionych przy tym samym sądzie okręgowym, d) prokuratorowi ze względu na admini-strowaną przez niego prokuraturę.

Sędziom pokojowym nie przysługuje prawo nadzoru. Raczej nadzór służbowy wykonują wymienione pod a, b i c władze nadzorcze, o ile ewentualnie naczelnik ad-ministracji cywilnej nie zaprowadzi dla tych sądów osobnej instancji nadzorczej.

Prawo nadzoru zawiera w sobie upo-ważnienie udzielenia nagany za nieprawi-dłowe wykonywanie obowiązku urzędowe-go, jako też upoważnienie zmuszenia do załatwienia obowiązku urzędowego pod grozą kar porządkowych do 100 marek. Przed ustanowieniem kary należy takąwą zagrozić.

Zażalenia, które dotyczą spraw admi-nistracji sprawiedliwości, mianowicie spraw bieżących i zwłok, załatwiane będą w dro-dze nadzorczej.

(Dokończenie jutro).

Teatr muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 68).

Przedstawienie benefisowe artysty te-atru Zjednoczonych, p. Józefa Pilarzkiego, wypełni 5-aktowa sztuka L. Tolstoja, p. t. „Potęga Ciemnoty”.

Wznowienie tego arcydzieła wzbudziło słuszne zainteresowanie w naszym mieście. „Potęgę Ciemnoty” reżyseruje p. A. Szarkowski.

Bilety, pozostałe w niewielkiej już tyl-ko ilości, nabywać można w kasie teatru.

Urząd Cesarsko - Niemieckiego le-karza powiatowego znajduje się przy ulicy Piotrkowskiej Nr 223 I.

Z teatru „Miniature”.

Jak było do przewidzenia, ogólnie za-interesowanie wśród publiczności wzbudził nader sympatyczny teatrzyk „Miniature”, którego dyrekcja stara się, aby zadowol-nić i zaciekawić szersze masy publiczno-ci. Zupełna zmiana programu nastąpi dzia-siaj. Do programu dzisiejszego wchodzi: „Ona ma coś” komedia w 1 akcie B. Truskiera, następnie „Wiązanka piosenek, pieś-ni, muzyki i humoru”, którą aktorzy roz-poczynają piosenkami ludowymi.

Clou programu stanowić będzie far-sa w 1 akcie B. G. „Mój pech”.

Nie wątpimy że publiczność tłumnie podoży do tego sympatycznego przybytku wesołej sztuki.

Teatr Ludowy.

Jutro o godz. 5 po poł. „Teatr Ludo-wy” daje po raz drugi piękny i efektowny dramat historyczny Majeranowskiego w 6 odsłonach p. t. „Córka Miecznika”, który w ubiegłe święta cieszył się ogromnem powodzeniem.

„Casino” i „Odeon”.

Program teatru „Casino” zapowiada między innymi wspaniałą i arcywesołą ko-medję w 3-ach aktach p. t. „Wybryki młodości” przy współudziale wybitnej artystki sztuki kinematograficznej ulubienicy publiczności Asty Nilsen. Również i w „Odeonie” nastą-pi dziś zupełna zmiana programu. Demon-strowany będzie nader wzruszający dramat w 3-ach aktach „W szale zemsty” w wykonaniu wybitnych artystów pierwszorzędnych te-atrów.

Ponadto w obydwóch demonstrowaną będzie 9 serja zdjęć z widowni wojny.

Rozmaitości.

Śledzie jako nawóz.

Jak donosi „Köln. Ztg.” z Kilonji, pierwsze połowy śledzi i szprotów wypadły nadzwyczaj obficie. Ryby są jednak jeszcze chude i nie nadają się do suszenia, więc lud-ność, nie mogąc speżyć na miejscu obry-mniej ilości, jaka się okazała, sprzedaje resztę na nawóz rolnikom. Następne połowy do-starczają już zapewne ryb tłustszych, które będą mogły służyć usazzeniu i transportowi w głąb kraju. Nawóz taki będzie w obec-nym czasie wielce pożądanym i rolnicy chęt-nie go nabywają.

Proces o podburzenie do gwałtów, wytoczony sędziemu redaktorowi „Pracy” p. Bolesławowi Rakowskiemu na mocy oskarżenia prokuratorji poznańskiej z dnia 31 lipca 1914 roku, z powodu zamieszcz-onego w numerze 7 miesięcznika „Ruch kulturalny”, w zeszłym roku wiersza p. t. „Zanucmy hymn”, umorzyła pierwsza izba karna poznańskiego sądu ziemiańskiego uchwałą z dnia 13 marca r. b.

Teatr „MINIATURE” dawniej „URANIA”. Cegielniana 33. Cegielniana 35. Kółko Artystów Polskich pod kierun-kiem: Stefana Szoslanda. W sobotę 10, niedzielę 11 i poniedziałek 12 kwietnia r. b. Część I. Ona ma coś. Komedja w 1 akcie, B. Truskiera. Część II. Wiązanka: Pieśni ludowe (chór), pio-senki, deklamacja, satyry i monologi. Część III. Mój pech. Farsa w 1 akcie z francuskiego B. G. Początek o g. 6-ej wiecz., a w niedzielę i święta o g. 3-ej pp. Ceny miejsc od 50 do 10 kop. We wtorki i soboty premjery.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI. Teatr Polski Cegielniana 68. Bilety w cukierni Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru. W Niedzielę 11 Kwietnia o godz. 5 p. poł. Benefis Józefa Pilarzkiego „Potęga Ciemnoty” Dramat w 5-ciu aktach L. TOLSTOJA.

Makład na wyczerpaniu!! Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t. JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami. Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena kop. 40. Składy główne w księgarniach: Adolfa Stomnickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielnia № 16 oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

OGŁOSZENIA DROBNE: Bardzo tanio sprzedam meble z kilku pokoi razem lub częściowo. Michałina Deka zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lande i Weille 64-1. Szczepan Jeżyna zgubił paszport, wydany z gminy Mikołajów pow. Brzezińskiego, gub. Piotrkowskiej. 61-3. Stefania Muszkiet zgubiła paszport wydany z gm. Radoszewice pow. Wieluńskiego gub. Kaliskiej. 78-2. Fridrich Wolstein zgubił paszport wydany z m. Łodzi. 65-3. Zaginęły 3 weksle. Dwa po 100 rb. blanco wystawione przez Władysława Widawskiego i jeden na 50 rubli blanco wystawiony przez Józefa Gajdę. 67-3. Jan Pluczyński zgubił kartę od paszportu, wy-daną z fabryki L. Grohmana. 66-1. Jankiel Edelstein zgubił paszport wydany z magistratu m. Nowo Aleksandra gub. Lubelska. 65-3-1. Kazimierz Wasiak zgubił paszport, wydany z Kutna gub. Warszawskiej. 60-8.

CASINO. Dziś Asta Nielsen W arcyweso-łej komedji „Wybryki młodości” w 3 aktach ponadto 9 serja wojny ODEON. „W szale zemsty” dramat w 3 aktach ponadto 9 Serja z WOJNY. Redaktor i wydawca Jan Grodek (m. p. Przejazd 8).